WARSZAWA.
Sroda 2/14 Grudnia.

Drugie Półrocze 1859 roku.
№ 152.

Opłata prenumeracyjna wynosi: a) w Warszawie rocznie s. 7 k. 20 (złp. 48); b) kwartal nie rs. 1 kop. 80 (złp. 12) miesięcznie kop. 60 (złp. 4.) Za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 (gr. 10) miesięcz

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincyi w Królestwie z pocztą rocznie rs. 12 (złp. 80); kwartal. rs. 3. (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincyi w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie dub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro Św. Ireneusza Męcz.
Wschód słońca o g. 8 m. 5.— Zach. o g. 3. m. 45.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415, wprost kościoła XX. Karmelitów.

Dziś rano stopni zimna 4, wczoraj w poł. zimna 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

DO NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W skutku przedstawienia Zarządzającego, pod niebytność waszą, służbą cywilną w Królestwie Polskiem, rozkazujemy: Pani Józefie z Gąsowskich Frasunkiewicz, wdowie po Rochu Frasunkiewiczu, Majorze Inwalidów, uformowanych z weteranów b. wojska Polskiego.—przez wzgląd, że niegdy jej mąż w ciągu swej służby zdrowie utracił i że podczas rokoszu 1831 r., zostając w korpusie weteranów z wysłużonej przezeń na zasadzie istniejących przepisów pensyi rs. 136 k. 87 nie korzystał jedynie z tego powodu, iż do samej śmierci nie przestał służyć w Inwalidach,—udzieloną zostaje z właściwych funduszów, do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, pensya emerytalna odpowiadająca połowie wyż rzeczonej kwoty, to jest po rubli srebrem sześćdziesiąt ośm kopiejek czterdzieści i pół rocznie, licząc wypłatę takowej pensyi od dnia śmierci jej męża, czyli od dnia 9 (21) lipca 1858 roku.

Wykonenie niniejszego Ukazu NASZEGO nie omieszkacie poruczyć Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano). »ALEXANDER.
przez CESARZA i KRÓLA.
Minister Sekretarz Stanu, J. TYMOWSKI.

— *Z Petersburga, d. 23 listopada (5 grudnia).* — Pomocnikowi Kuratora Okr. Naukowego St. Petersburgskiego, Kamerjunkrowi Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Radcy Stanu Księciu Wiazemskiemu, (d. 4go listopada) NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazano być pełn. obow. Kuratora Okręgu Naukowego Kazańskiego, z pozostawieniem przy godności Kamer-Junkra.

— NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku wstawienia się P. Namiestnika Kaukazkiego, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: otworzyć wszędzie w Cesarstwie podpisy, dla zbierania dobrowolnych ofiar na korzyść mieszkańców Szemachi, którzy ponieśli szkody od trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce w tem mieście d. 30go maja r. b.

OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Na zasadzie §§ 11 i 26 NAJWYŻEJ zatwierdzonych na d. 1m września r. b., przepisów o skarbowych pięcioprocentowych biletach bankowych, dozwolonem zostało przyjmowanie do eskontowania w Banku Handlowym, od 1 stycznia 1860 r., na równi z biletami pięcioprocentowemi Komissyi Umorzenia Długu, złożone do wymiany bilety Zakładów Bankowych i świadectwa na bilety stale procentujące, co do których summa mająca być zamienioną na bilety pięcioprocentowe oznaczoną została przez Zakłady Bankowe, które takowe bilety i świadectwa wydały. Ponieważ dla zamiany na bilety pięcioprocentowe przeznaczoną już została bardzo znaczna część biletów Bankowych i świadectwa w tym względzie ozaczone już i summa, na jaką mają być wydane bilety pięcioprocentowe, a którą oznaczono z procentami do 1go stycznia 1560 r., przeto dla ulżenia, właścicielom takich biletów i świadectw w ich obrotach, uznano możność przystąpić niezwłocznie do przyjmowania w Banku Handlowym, dla eskontowania tak biletów Zakładów Kredytowych, co do których oznaczoną już została summa mająca być zamienioną na bilety pięcioprocentowe, oraz wydanych w miejsce takowych osobnych świadectw, jako też świadectw na bilety stale procentujące, co do których znaną jest także summa, mająca być obróconą na bilety pięcioprocentowe, przyczem za takowe bilety i świadectwa ma być wydawane w miejsce 90u, po 80 od sta. Ministerstwo Skarbu uważa się obowiązanem do podania o tem do wiadomości powszechnej.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.

Na zasadzie upoważnienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 17 (29) listopada r. b. Nr. 15359 podaje do wiadomości, iż w miejsce kopert stemplowych i marek pocztowych w Królestwie Polskiąm do przesyłania pocztami listów prostych dotąd używanych zaprowadzone zostaną z dniem 20 grudnia (1 stycznia) 1869/60 r. nówe koperty stemplowe i marki pocztowe w skutek rozporządzenia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu przygotowane. Ponieważ zaś osoby prywatne mogą mieć zapasy kopert stemplowych i marek pocztowych dotychczasowych, przeto do zużytkowania ich i wywołania z obiegu naznacza się termin ,rzymiesięczny to jest do dnia 20 marca (1 kwietnia) 1860 r. po upływie którego, listy w takich kopertach stemplowych, lub z takiemi naklejowemi markami na pocztę w Królestwie przyjętą nie będą

Nadmienia się przytem, że na nowych kopertach stemplowych jest tylko zamieszczona opłata pocztowa 10 kop. srebr. wszelako oprócz tej, opłacać jeszcze należy jak dotąd jednę kopiejkę srebrem za samę kopertę.

Starszy Radca Zarządu, Radca Stanu, Kaczanow.
Naczelnik Sekcyi S. Drac.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra
(Dalszy ciąg.)

Organizacya Wewnętrzna Wydziału Kontrolli Służących w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy.

§ 8. Artykuły 16. 17 i 18 powyższego postanowienia Rady Administracyjnej zawierają przepisy szczegółowe: o terminach wzajemnego wypowiadania służb; o pozyskiwaniu przez służących świadectw lub Wiadomości na piśmie od Panów u których w służbie zostają wrazie zamierzonego objęcia nowej służby; o sposobie jakim mogą zyskać podobne świadectwa gdy im wydania tych Panowie odmówią.

Wynikłe w podobnych wypadkach sprawy wydział Policyjno-Sądowy stosownie do art. 35 wyż powołanego postanowienia, z zastosowaniem się do postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Grudnia 1823 r. rozpoznawać jest obowiązany.

9 Podług art. 20 postanowienia Rady Administracyjnej, służący oddalający się ze służby, powinien we 24 godzin po opuszczeniu jej, pod karą aresztu stawić się w Wydziale Kontrolli służących i zadeklarować czy objął i gdzie nową służbę, lub też czem nadal trudnić się będzie. Zaś podłóg art. 21 jeżeli służący w przeciągu miesiąca jednegopo wyjściu ze służby nowej sobie nie obierze, lub nie udowodni, że ma pewny sposób do życia, natenczas gdy jest rodem z Warszawy i w Warszawie do księgi ludności stałej zapisany, albo też w niej od lat 5 zamieszkuje oddany będzie do domu Przytułku i Pracy, jeżeli zaś nie jest rodem z Warszawy i księgą ludności stałej tegoż miasta nieobjęty, albo też w niej od lat 5 nie zamieszkały, odesłany zostanie do miejsca urodzenia lub ostatniego pobytu.

Zatem Wydział Kontroli służących, mając pod

HOLLANDYA
TRYB ŻYCIA I OBYCZAJE HOLLENDRÓW
przez Alfonsa Esquiros.

(Dalszy ciąg.)

Karol Zuchwały książe Burgundyi posiadł wszystkie części Niderlandów i Belgii, chciał z nich utworzyć Królestwo Burgundyi. Cesarz Frederyk III i Ludwik XI król francuzki, sprzeciwili się temu zamiarowi. Nareście Karol V rozciągnął panowanie nad prowincyami Niderlandów i zostawił je w dziedzictwie Filipowi II. Lecz te kraje nie tworzyły jednego ciała. Każda prowincya miała własne stany, rządzcę, namiestnika lub stathudera, dla tego Filip II gdy chciał zaprowadzić jedność polityczną i religijną w Niderlandach doznał nieprzełamanego oporu, z którego wynikło po długich i krwawych wojnach, oderwanie się Hollandyi, utworzenie federacyj kraju pod naczelnictwem zostającem w rodzinie księcia Oranii, której potomek dziś piastuje władzę monarszą.

Pomijam dzieje Hollandyi w średnich wiekach, chociaż przedstawiają ciekawy obraz walk z naturą i z ościennemi nieprzyjaciołmi. Lecz rozwój potęgi i bogactwa Hollandyi, zaczyna się od czasu jak wywalczyła byt samodzielny. Wspomnieliśmy ile wycierpieli mieszkańcy Lejdy, obleżeni przez wojska Filipa IIgo; okropniejszej doli uległo miasto Harlem. Po siedmiu miesiącach obrony, musieli poddać się pod warunkiem, że 57u znaczniejszych obywateli wydadzą i zapłacą 240,000 zł h. Wojska hiszpańskie weszły do miasta. W trzy dni po tem hrabia Rpiperda, dowódzca wojsk hiszpańskich kazał ściąć 57 zakładników, a za nimi 2,000 ludzi wybranych z pomiędzy żołnierzy osady, mieszczan i duchownych protestanckiego wyznania. W cztery lata po tem, Holendrzy odzyskali Harlem. Pamiątki tego oblężenia i rzezi, znajdują się w ratuszu miejskim. Z mocnem wzruszeniem oglądamy stary obraz, wyobrażający tę okropną katastro fę

Wieczną pamięć i cześć zachowywali Hollendrzy dla Wilhelma księcia Oranii, zwanego Milczącym, który im dowodził w wojnie z Filipem IIm i zginął w Delft, z ręki fanatycznego mordercy. Domu gdzie życie postradał, strzegą najtroskliwiej; każdy ślad i pamiątkę z uroczystem uszanowaniem pokazują podróżnym. Grobowiec księcia Wilhelma, znajduje się w nowym kościele w Delft, umyślnie na ten cel zbudowanym. Nie zapomniano o jego wiernym i ulubionym psie i na pomniku obok postaci bohatera, zamieszczono postać tego zwierzęcia. Pies wykuty z marmuru spoczywa u stóp bohatera. Powiadają, że ocalił życie swemu panu pod czas wycieczki nieprzyjaciół, i że po śmierci księcia, zamorzył się głodem.

Krwawe karty znajdują się w historyi Hollandyi. W Hadze jest gmach zwany Biennenhof, massa gmachów i domów rozmaitego stylu architektury, wspaniałą całość tworzących. Tam zasiadały niegdyś Stany Zjednoczonych prowincyi Hollandyi. Z zajęciem zwiedzałem salę bogatą w pamiątki, gdzie teraz pierwsza izba królewska posiedzenia swoje odbywa. W tym wnętrzu, ozdobionem jak było niegdyś, zdaje się, że jeszcze są obecne duchy braci Wittów i wszystkich mężów, którzy ugruntowali morską i polityczną wielkość Hollandyi. Historyk upatruje ich postaci, tam gdzie się wznieśli i upadli. Śmierć traiczna braci Wittów jest, że tak powiem, wypisana na głazach więzienia tuż przy gmachu. To więzienie jeszcze stoi, rozciąga się w głębokości murów, wyżłobione w kształt arkady.

Widziałem miejsce gdzie był zamknięty Korneliusz Witt, fałszywie oskarżony że godził na życie księcia Oranii.

Obok śladu traicznych zdarzeń, historyk z upodobaniem znajduje wspomnienia użytecznych wynalazków i odkryć. W Harlem stoi pomnik poświęcony pamięci Wawrzyńca Koster z tym napisem: *Wawrzyńcowi Kosterowi konsularnemu*

ręką skorowidz podług § 6 niniejszym organizacyi zaprowadzić się mający obowiązany jest sam i przez Policyę miejscową czuwać, aby służący pozostający bez służby, a tłomaczący się niemożnością jej objęcia pozostawili pod szczególną kontrollą policyjną, czy ustępnie nie wyłamują się od rygoru kar wyż określonych, jąk to mieć chce art. 22 Postanowienia Rady Administracyjnej, i tym celem, obok rzeczonego skorowidza utrzymywać kontrollę takich służących podług wzoru lit. D, a jeżeli ci w ciągu miesiąca jednego od daty zapisania ich po powyższej kontroli, lub wyjścia ze służby, nie obiorą godziwego zatrudnienia, należy z niemi postąpić podług art. 20 i 21 wyż cytowanego postanowienia Rady Administracyjnej.

Zostający bez służby, dla udowodnienia, że stosownie do § 21 postanowienia meldowali się w Wydziale Kontrolli służących, winni okazać dowód przez tę Kontrollę wydany dla zasłonienia właścicieli domów od odpowiedzialności za przyjęcie na mieszkanie, jak również Policyi Cyrkułowej za dozwolenie przemieszkiwania w Cyrkule bez służby

§ 10. Podług art. 23 postanowienia Rady Administracyjnej, pan do którego służący lub służąca w książkę służbową opatrzona zgodzi się, za objęciem przez nich służby, niezwłocznie, a najdalej w dniach 10 zgłosić się winien do Wydziału Kontrolli służących i odebrać książkę służbową.

Przy odbiorze tej książki, Wydział kontrolli służących obowiązany jest pobrać opłatę od zgłaszającego się kop. 60, którą w połowie przyjmujący sługę lub służącego i w połowie wchodzący w służbę poniesie, i na opłatę takową wnoszącemu wydać kwit sznurowy, a nadto stosowną wizę w książce służbowej zamieścić, t. j. do kogo, pod który numer domu służący lub sługa w służbę wchodzi i za jakim numerem kwitu opłata pobrana z domieszczeniem pod tą wizą daty i podpisu odbierającego opłatę, poczem książkę słu-żbową wraz z kwitem zgłaszającemu się doręczyć.

Zmiana służby jednocześnie w kontrolli i skorowidzu składanych książeczek ma być zanotowaną.

Gdyby zaś Pan lub Pani po terminie wyż oznaczonym zgłosili się o odbiór książki w Wydziale złożonej, obowiązany jest Urzędnik utrzymujący skład książek, stosownie do § 6 zrobić stosowny na użytek dla wymierzenia kary.

§ 11. Stosownie do art. 24 postanowienia Rady Administracyjnej, osoba przyjmująca do obowiązków służącego lub sługę, pierwszy raz w służbę wchodzącą, a w książkę służbową nie zaopatrzoną, obowiązana jest niezwłocznie a najdalej w dniach trzech, dostawić ją do Wydziału Kontrolli służących, w celu dopełnienia form przepisanych dla wydania książki służbowej.

Wydział kontrolli służących mając sobie dostawionego służącego lub służącą, stosownie do art. 4 postanowienia Rady Administracyjnej spisze wywód słowny na druku jak to dotąd ma miejsce, obejmujący:

1. Czy jest zapisany do ksiąg ludności stałej lub niestałej m. Warszawy.

2. U kogo obejmuję służbę, a nadto miejsce urodzenia, wiek, opis osoby, nazwisko rodziców i ich zamieszkanie, oraz czy są żonaci, lub zamężne, z wymienieniem rodzaju służby, przeciągu tej, ilości zasług umówionych.

Pan lub pani przyjmujący takiego służącego lub sługę, obowiązany jest wydać mu świadectwo na stemplu ceny k. 7 1j2 obejmujące wiadomość o przyjęciu i do jakich usług, służącego lub służącą, przeciągu czasu tejże, ilości zapłaty i zobowiązań względem trzymania na własnym wikcie lub płacenia im strawnego, tudzież odzieży czyli liberyi. Świadectwo takie przez Kommissarza Policyi Wykonawczej właściwego cyrkułu, co do rzetelności, własnoręczności podpisu i że służący jest objęty księgą ludności stałej lub niestałej, pod którym N-em domu, a w takim razie że posiada kartę do wolnego pobytu i od jakiego czasu pozostaje w Warszawie, oraz czem i u kogo się zatrudniał, winno być stwierdzone. Po sporządzeniu takiego wywodu słownego i dołączeniu do tegoż wzmiankowanego świadectwa i innych dowodów służby, jeżeli służący te posiada, Wydział Kontrolli służących, służącego lub służącą do Kontrolli w § 11 wymienionej zapisze, akta osobiste tymże samym numerem Kontrolli oznaczy i te w Archiwum zachowa, ustanowione opłaty art. 5 na książkę służbową kop. 13 1j2 i art. 24 za prawo służby kop. 60, tę ostatnią w połowie przyjmujący służącego a w drugiej połowie przyjmujący służbę poniesie, pobierze i na odbiór takowych kwit sznurowy oraz książeczkę służbową wygotowaną zaraz panu doręczy.

Przed sporządzeniem wywodu słownego należy się przekonać w kontrollach czy już takowemi był objęty stawający służący lub służąca i jeżeliby tak było, książkę dawniejszą odszukać i podług § 10 postąpić, a gdyby osoba u której służący ten pozostaje, później nad dni trzy o wyrobienie książeczki zgłosiła się, należy tak jak w § 12 co do wymierzenia kary pieniężnej postąpić.

Dalszy ciąg nastąpi

Dnia 30-go o godzinie 12-ej, przeprowadzone zostały zwłoki ś. p. księżnej Sapieżyny, z hotelu Lambert do kościoła na wyspie Sgo Ludwika; złożono je tymczasowo w pobocznej kaplicy, zkąd po dopełnionych formalnościach przewiezione zostaną do kraju do grobu rodzinnego. Widziano smutne obchody pogrzebowe, ale rzadko kiedy spotkać można tak liczne i tak głęboko wzruszone zgromadzenie, jakie otaczało trumnę zmarłej księżnej. Rodacy wszyscy przybyli, wszyscy ze łzą w oku, z westchnieniem w piersiach. Bo też nie było żadnego którýby nieboszce jeżeli nie dobrodziejstwa, to uprzejmości, to pociechy, to rady niezawdzięczał. Przeżyła 90 lat, postrzegają że jej zabraknie, że znikła jedna z najpracowitszych dusz jakie Bóg stworzył.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A M E R Y K A

New-York, 25 listopada. Wiadomości z Buenos Ayres sięgają do 27 października, a z Montevideo do 1 listopada. Kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Buenos Ayres i Urquiza trwają ciągle. W dniu 14 października miała miejsce dwugodzinna bitwa pomiędzy obiema flotami, która się skończyła tem, że Urquiza przemógł przejście przez rzekę, pomimo znacznych strat.

Generał Lopez ciągle traktuje o pokój. 23-go października odbyła się bitwa na lądzie. Siły zbrojne Urquizy wynosiły 10,000 żołnierzy i 26 dział; siły nieprzyjacielskie są prawie takie same. Kawalerya Buenos Ayres z wyjątkiem 60 ludzi, uciekła nie bijąc się wcale. Piechocie i artyleryi jednakże. udało się pobić po trzygodzinnej zaciętej walce 7 nieprzyjacielskich batalionów, które stanowiły prawe skrzydło i środek. Lewe skrzydło także pierzchło. a wojska z Buenos Ayres zostały panami bojowiska: zrobili oni 800 niewolników, pomiędzy którymi się znajduje generał Santa Cruz, dowódzca artyleryi. Urquiza zebrał później swe wojska i stał przy odejściu parowca o 10 mil od Buenos Ayres. W mieście ogłoszono prawo wojenne, nasypywano szańce, gwardya narodowa robiła ćwiczenia, słowem, uzbrajano się jak najmocniej przeciw oczekiwanemu napadowi,

(*Sbhle. Ztd.*)

A N G L I A.

Londyn, 9 grudnia. Starannie sporządzony urzędowy raport, podaje liczby różnorodnych statków wojennych, - okrętów liniowych, fregat, korwet, statków strażniczych, szalup kanenierskich, tendrów i tym podobnych, — znajdujących się w posiadaniu różnych narodow; i tak: Anglia 626; Francya 448; Szwecya 311 (ponieważ ma wiele małych bardzo statków); Norwegia 143; Dania 120; Stany Zjednoczone 79; Hollandya 139; Belgia 7; Hiszpania 82; Królestwo obojga Sycylii 121; Austrya 135; Portugalia 37; Sardynia 28; Prussy 55; Grecya 26; Turcya 49; Brazylia 28; Peru 15; Chili 5 i Meksyk 9.

Wczoraj odbyła się rada gabinetowa w urzędowem mieszkaniu lorda Palmerstona; wszyscy ministrowie byli na niej obecni, z wyjątkiem p. Cardwell, sekretarza Irlandyi.

Pierwsza baterya dział Armstronga, składająca się z sześciu gwintowanych dwunastofuntowych armat, wysłaną została wczoraj do Chin, po odbyciu z nią zadawalniających prób.

(*Nord.*)

Londyn 8 grudnia. W Anglli wszyscy z zimną krwią i zdrowym rozsądkiem zapatrujący się na rzeczy, wierzą w szczerość słów cesarza Napoleona, skoro tenże oświadcza się wiernym sprzymierzeńcem Anglii. Przyjaźń ta, mamy to przekonanie utrzymywać się będzie dopóty, dopóki w rządzie naszym nie zabraknie ludzi zdrowym rozsądkiem obdarzonych.

Alarmiści angielscy nie przestają dotąd krzyrzeć, że Anglia znajduje się na łasce Francyi, ponieważ nasza marynarka niżej sioi od marynarki francuzkiej. Z ostatnich sprawozdań statystycznych przekonywami się, że nasza marynarka wojenna składa się z 63 statków żaglowych, opatrzonych 2406 działami i 684 parowców o sile 89,814 koni, uzbrojonych 9553-ma armatami.

Flota francuzka składa się z 118 okrętów żaglowych, z 3864 działami i ze 132 parowców o sile 53,105 koni, uzbrojonych 4941 działami. Nie obejmujemy w cyfrze sił morskich Anglii 99 żeglowców, uzbrojonych 3992 działami, *block-ships,*

---

mężowi Harlemu, wynalazcy sztuki drukarskiej. Dowody na mocy których Hollandya sobie przypisuje zaszczyt tego wynalazku, znajdują się w ratuszu miasta Harlem, w bibliotece publicznej miasta Hagi, i w kilku prywatnych zbiorach. Pierwsze dzieło drukowane w drukarni Jana Koster, p. t. *Speculum salvationis humanae,* złożony jest w ratuszu z *sztuką dobrej śmierci (ars moriendi) Historyą Najświętszej Panny* i innemi dziełami. Uprzejmi bibliotekarze Hagi, pokazali mi skarb pierwotnych druków, czyli inkunabulów, jeden z najbogatszych i najciekawszych w świecie. Tam jest egzemplarz *Biblii ubogich,* drukowany nieruchomemi czcionkami. Można śledzić postęp drukarstwa, od tablic rzniętych, do ruchomych liter. Ze zbioru tych zabytków drukarskich, okazuje się, że między rokiem 1420 a 1440 był w Harlemie warsztat, w którym pierwszy raz użyto ruchomych czcionek.

Niemcy traktują tę pretensyą Hollendrów z najwyższą pogardą. „Jeżeli macie powiadają, zabytki dawne typograficzne, starsze od biblii drukowanej w roku 1457, pokażcie je a w przeciwnym razie zamilczcie. Czegóż dowodzą wasze niezgrabne stronnice zapomnianych książek, tego tylko że wasi drukarze byli niezgrabnem? Ponieważ źle drukowali, wnosicie że drukowali najpierwsi, my zaś wnosimy że nie umieli naśladować pięknych wzorów. Na to odpowiadają Hollendrzy. „Odkrycie nie jest doskonałe od razu. Peryod pierwszych prób i usiłowań, właściwy wszelkim najwspanialszym wynalazkom ludzkim, upatrujemy w zabytkach naszego drukarstwa. Wasza zaś biblia moguncka nosi cechę bardzo wykształconej sztuki. Drukarstwo nie od niej zaczynać się może. Kronika niemiecka z r. 1499 przyznaje, że sztuka drukarska rozwinęła się w Moguncyi, lecz była wynalezioną w Hollandyi, wyrazy łacińskie i niemieckie, kronikarzy niemieckich, oznaczają bardziej wydoskonalenie niżeli odkrycie: przypisują Guttenbergowi *adinventio, verbildung.*

Podług zdania mojego, daty historyczne i materyalne fakta, przemawiają za stroną Niemców; lecz wywody rozumowane, porównanie typów i skazówek historycznych, doprowadza do tego wniosku, że przed rokiem 1457, to jest przed epoką Guttenberga, istniało w Hollandyi drukarstwo w swoim początkowym stanie, nic od nikogo nie przejęło; samo się doskonaliło i pozostały po nim w tym kraju liczne pomniki, których nie ma w żadnym innym. I tak ciągnęło się aż do czasu, kiedy robotnicy niemieccy osiedlili się w Hollandyi i przynieśli ze sobą czcionki Guttenberga.

Wawrzyniec Koster był obywatelem Harlemu i urodził się w tem mieście około roku 1370. Był podskarbim miasta i piastował kilka ważnych urzędów. Widać tam na rynku, naprzeciw katedry, miejsce gdzie były jego warsztaty. W 1823 roku, w czwartym stuleciu tego wynalazku, który sobie przyznają Hollendrzy, wzniesiono pomnik na cześć Jana Kostera, w lesie przy mieście, a 1856 r. postawiono mu posąg, którego inauguracyą obchodzono z uroczystością i zapałem.

Oprócz tej chwały, Hollendrzy szczycą się inną niezaprzeczoną: im winniśmy piękne wydania Elzewirów. Muzeum *Westreniana* w Hadze, raz w miesiąc otwierane dla publiczności, stosownie do woli testatora, obejmuje kilkanaście tych arcydzieł sztuki drukarskiej, o których możnaby powiedzieć, że są dyamentowemi literami drukowane. Twórcą tego zbioru był wielki dziwak, który za życia nikomu nie pokazał swoich bibliograficznych bogactw. Drukarstwo i księgarstwo holenderskie, wyświadczyło literaturze i filozofii bardzo ważną przysługę, udzieleniem przytułku w siedemnastym i osiemnastym wieku, autorom i dziełom przesladowanym we Francyi i w całym świecie. Wydania te wsławiły i zbogaciły wielu holenderskich księgarzy..

Gdybyśmy opowiedzieli historyą gospodarstwa krajowego Hollandyi, rozważanie postaci kraju i jego mieszkańców byłoby uzupełnieniem wielu pismiennych dokumentow. Przypatrując się zbliska Hollendrom, poznajemy że jednym z głównych znawców ich przemysłowego geniuszu, jest to, że wielkie rezultaty wyprowadzają z bardzo małych przyczyn. Nigdzie może tyle rąk nie pra-

czyli statków mniej więcej starych, które przecież mogą być użyte do walki morskiej, nadewszystko zaś do obrony naszych portów i brzegów.

Ta ogromna wyższość numeryczna naszej marynarki parowej; którą jeszcze staramy się podwoić niemal, nie pozwala nam brać na serjo skarg krzykaczy, popłoch w kraju starających się szerzyć, że już nic nie wspominamy o działach Amstronga, któremi uzbrojony jest Gibraltar, i które nie zadługo z Duwru zrobią Gibraltar cieśniny de la Manche.

Że nasze zasoby narodowe, w ludności i finansach, pozwalają nam uzupełnić wielkie dzieło obrony i nakazać dla nas uszanowanie na zewnątrz przekonają cyfry następujące:

W 1790 roku Francya liczyła 26,500,000 mieszkańców, a w 1856 r. 36,000,000. W przeciągu zatem 70 lat, ludność Francyi powiększyła się o trzy ósme.

W 1801 r. ludność nasza składa się z 10,578,956 mieszkańców, w 1857 roku podniosła się do 28,417,058. W przeciągu zatem pięćdziesięciu lat ludność nasza potroiła się.

W 1818 r. dług narodowy angielski przedstawiał kapitał 840,582,964 fst. , z procentem 31,485,753 fst., w 1858 r, po powstaniu indyjskiem dług ten wynosił 805,136,995 fst: z procentem 28,401,950 fun. st.

Według *Economist'a* z dnia 25-go listopada r. b. który zaręcza za autentyczność podanych przez siebie cyfr, dług publiczny Francyi przedstawiał 3,379,601,900 fr. kapitału, z procentem 108,980,095 fr. w 1858 roku dług ten przedstawiał kapitał 7,541,578,745 franków, procent roczny wynosił 284,446,767 fr,

Tym sposobem podczas kiedy 1818 do 1858 r. nasz dług narodowy zmniejszył się o 35 i pół milionów fun. szt. czyli 887 milionów franków, dług francuzki powiększył się o 4 miljardy 161 milionów fr. Podwoił się zatem.

Nie ulega wątpliwości, iż przemysł Francyi nadzwyczaj powiększył się w tym perjodzie, że kraj ten zajął miejsce pomiędzy najpierwszemi mocarstwami europejskiemi. Z drugiej strony, jeżeli ludność w tak niewielkim stosunku się powiększyła, podatki muszą być nie równie uciążliwsze. Dzisiejszy dług publiczny francuzki jest niższy od naszego, jak również rozmaite rodzaje podatków, lecz jeżeli porównamy bogactwo, handel i ludność obu krajów z ich podatkiem, trzeba przyznać, że Anglia pod każdym względem jest w pomyślniejszem położeniu i że posiada obszerniejsze zasoby.

Niepodobna nam przypuszczać ażeby rząd francuzki doskonale nie oceniał tych faktów. Powtarzamy zatem raz jeszcze, że tak i na przyszłość o przymierze francuzko-angielskie obawiać się nie mamy powodu.

(*Ind. Belge.*)

AUSTRYA.

Wiedeń, 9 grudnia. Główne dowództwo armii już zrobiło budżet swój i osiągnęło przytem, stosownie do życzenia cesarza, 20 milionów guldenów oszczędności. Cesarz rozkazał zaprowadzić niektóre oszczędności w administracyi dworu.

W arcyksięstwie austryackiem werbują do wojska papiezkiego; zaciąga się dziennie po 20 do 30 rekrutów; utworzono z nich już dwie kompanie i te odesłano do miejsca przeznaczenia.

(*Bresl. Ztg.*)

FRANCYA.

Paryż 9 grudnia. Hrabia Walewski rozpoczął dziś na nowo zwykłe u niego piątkowe przyjęcie dyplomatyczne, trwające od godziny 3 do 5. Dzisiejsze zebranie było bardzo liczne, co sobie można łatwo wytłomaczyć w pośród ogólnego zajęcia, jakie we wszystkich gabinetach europejskich sprawiają teraźniejsze okoliczności. Na zapytanie jak stoją układy przygotowujące do kongresu, odpowiedział hrabia Walewski że się zbliżają ku końcowi, ponieważ oczekują już tylko odpowiedzi dworów Rzymskiego i Neapolitańskiego, które jednakże w krótce muszą nadejść. Wszystkie rządy, powiada hrabia, wynurzają w odpowiedziach swych szczerze życzenia pokoju.

Przyjęcie księcia Metternicha zostało opóźnione z powodu że jeszcze nie przybyły wszystkie osoby należące do ambassady, a reprezentant Austryi chce nadać audyencyi swej jak największą uroczystość. Audyencya ta odbędzie się w przyszły czwartek w Tuileriach, ze zwyczajną ceremonią. *Monitor* ogłosi zapewne rozmowę pomiędzy cesarzem i reprezentantem Austryi.

Książe Metternich i kawaler Desambrois nie będą oddawać urzędowych wizyt członkom ciała dyplomatycznego.

Twierdzenie jakoby Austrya w rozesłanych listach zapraszających na kongres objawiła życzenie żeby powołano także reprezentantów i władzców Toskanii, Parmy i Modeny było fałszywe. Życzenie to nie było umieszczone w liście zapraszającem lecz tylko wprywatnej depeszy hrabiego Rechberg, towarzyszącej listom. Listom francuzkim nie towarzyszyła żadna podobna depesza hrabiego Walewskiego.

Przcydent instytutu medycznego, zakomunikował na poniedziałkowem posiedzeniu, w imieniu doktora Broca, następujący fakt.

Jeżeli trzymamy błyszczący jaki przedmiot przez dwie lub trzy minuty w oddaleniu 20 centymetrów od oczów jakiejkolwiek osoby, w sposób taki, ażeby wywierał na oczy o ile można najsilniejszy wpływ, jeżeli jednocześnie osoba ta patrzy niezmiernie na ten przedmiot, natenczas po upływie wyżej oznaczonego czasu, zasypia i wpada w stan zupełnego letargu. Dla przebudzenia tak uśniętej osoby dość jest puścić świeże powietrze na powieki jej, a pocieranie członków czyni je na nowo zupełnie ruchliwemi. Srodek ten wynaleziony został jeszcze w roku 1842 przez p. Braid w Edimburgu; p. Broca używa go obecnie przy operacyach chirurgicznych. Tym sposobem operował olbrzymi wrzód, nie sprawiwszy choremu najmniejszego bólu. Wczoraj rano robiono próby w tym względzie w szpitalu Hôtel-Dieu, w obecności doktora Eugeniusza Moynier, naczelnika kliniki szpitala tego, próby te doskonale się powiodły. Swiat medyczny niezmiernie jest zajęty tem odkryciem.

Na posiedzeniach senatu i ciała prawodawczego w roku 1860, roztrząsane będą reformy naszych taryf celnych. P. Baroche zatrudniał dziś radę stanu rozpatrywaniem projektu prawa, zawierającego zmiany głównych taryf, cesarz rozmawiając w Compiegne z p. Ryszardem Cobden o zasadach wolnego handlu, dowodził sławnemu temu angielskiemu ekonomiście, że dążąc ku temu we Francyi, będzie musiał postępować ostrożnie i przezwyciężać silny opor. Projekt który będzie przedstawiony ciału prawodawczemu, nie będzie zatem jeszcze zupełnem zwolnieniem handlu, lecz tylko znacznym w tej mierze postępem.

(*Nord.*)

Wyrok sądu poprawczego 6go wydziału w Paryżu skazał dyrektora dziennika Przyjaciela religii i drukarza tegoż dziennika, pierwszego na trzy miesiące i 1,000 fr. kary, drugiego na miesiąc więzienia i 500 fr. kary za umieszczenie fałszywego listu króla Sardynii do cesarza Napoleona, a to z powodów, że dyrektor dziennika powinien był przekonać się poprzednio o rzeczywistości tak ważnego i drażliwego dokumentu, który byłby oznaką zerwania stosunków przyjaznych między dwoma monarchami i wzniecałby niespokojność w narodzie.

(*Jour. des Debats*).

Rozszerzyła się tam pogłoska że marszałek Randon minister wojny, złoży swój urząd. Marszałek okazał dowody wielkiego talentu w organizacyi wojska i zawiadywania swoim wydziałem, przeto jego dymissya mogłaby tylko z jego własnej woli nastąpić.—Mówią że książe Napoleon wezmie udział w sprawach państwa. Niewiadomo w jaki sposób to nastąpi, lecz sądzą że cesarz utworzy dla niego znakomite stanowisko i wynagrodzi go za stracone już ostatecznie widoki otrzymania jakiej bądź władzy udzielnej we Włoszech. Nie podpada wątpliwości że jego stosunki z cesarzem są jak najlepsze.

(*Ind. Belge*)

HISZPANIA.

Madryt, 8 grudnia. Marszałek O'Donnel, naczelnie dowodzący armiją afrykańską, donosi z obozu pod datą wczorajszą, że roboty fortyfikacyjne nie ustają. Dodaje nadto: źle zrozumiano albo źle sobie wytłómaczono słowa mej depeszy, że gdyby marynarka z większym działała pośpiechem, wkrótce bym rozpoczął kroki zaczepne. Zupełnie jestem zadowolony z działań marynarki, ale niepogoda utrudnia wsiadanie wojska na okręty.

(*Wiener Ztg.*)

Madryt, 5 grudnia. Jeżeli pogoda tego dozwoli, to dziś odpłynie do Afryki, trzeci korpus armii, zostający pod dowództwem generała Ros de Olano.

Rekonesans wykonany przez generała Zabala, w kierunku ku Tetuanowi, przekonywa że naczelny wódz zwraca całą swą uwagę ku tej stronie. Wojska hiszpańskie dotarły były na 6 mil od miasta. Zdaje się, że cesarz marokański znajduje się z korpusem armii w okolicy Tetuanu.

Korrespondencye z Gibraltaru donoszą, że cesarz marokański, w celu zmniejszenia okrucieństw wojny i dla zachęcenia żołnierzy swych żeby brali jeńców, naznaczył 2½ dukata nagrody, za

---

cuje nad zbieraniem i przerabianiem przedmiotów, pierwotnie małą wartość mających. Robota mat z sitowia zajmuje tysiące rodzin, toż samo jest z wyrobem koszyków, wyrabianiem perłowej macicy z muszelek, chodaków drewnianych, utrzymywaniem drzew owocowych, wszystkie te drobne i tajemne źródła publicznego majątku, przyłożyły się do pomyślności kraju, który tak ciężkie walki toczył z żywiołami i potęgą nieprzyjaciół.

Był czas kiedy hodowanie tulipanów i zakładanie się o ich najpiękniejsze gatunki, było prawdziwą manią Hollendrów i zastępowało dzisiejszą grę giełdową. Tak stawiano na tulipany jak dziś na akcye kolei żelaznych. Rząd musiał użyć zakazu przeciw temu szkodliwemu szałowi. Zwiedziłem w Harlemie zbiory tulipanów, są bardzo piękne, lecz zdało mi się, wyznaję pokornie moją niewiadomość, że nie różnią się wiele od innych pospolitych, na które z pogardą poglądali znawcy. Są takie co jeszcze teraz kosztują po 1000 zł. hollen.

Dwa publiczne instytuta, rzucają ważne światło na historyą Niderlandów: gabinet medalów w Hadze i archiwa królestwa. Zbiór numizmatów jest bardzo bogaty. Epoka reformacyi, wojna o niepodległość, główne wypadki krajowe, sławni ludzie, żyją tam w bronzie, srebrze albo w kameach. Archiwa publiczne w Hadze zajmują znaczny gmach, zebrano je i uporządkowano od lat piędziesięciu. Wiele starożytnych dokumentow i przywilejów pergaminowych znaleziono pod strychami i w izbach gdzie zupełnie o nich zapomniano. Zasięgają one dwunastego wieku. Późniejsze dokumenta historyczne, z epoki wydobycia się Hollandyi na niepodległość, są nader ważne, przedstawiają bowiem walkę dwóch władz, naczelnej w osobie sztathudera i sejmowej. Sztathuderat nie raz kassowano lecz pod czas wojny z obcemi mocarstwami znowu go przywracano: bo w chwilach niebezpieczeństwa, narod potrzebował jedności i powagi wielkiego nazwiska. Widziałem w tem archiwum, akt związku wszystkich prowincyi przeciw Hiszpanii, podpisany w Utrechcie. Jest to sextern z grubego, pospolitego papieru. Dziwną sprzeczność tworzy z traktatem Westfalskim spisanym na pargaminie i zachowanym w aksamitnym pudełku, z rogami i z klamrami pozłacanemi. Pierwszy jest początkiem, drugi uznaniem niepodległości Hollandyi przez Hiszpanią w r. 1648. Drugim ważnym aktem jest traktat Utrechtski z 1713; który położył kres wojnie Ludwika XIV o sukcessyą tronu Hiszpanii. Hollandya była wówczas miejscem negocyacyi między wielkiemi państwami. O mile od Hagi jest wioska Rijtwijck gdzie w 1697 zawarty został pokój między Hollandyą, Anglią, Francyą i Hiszpanią.

Oto są niektóre skazówki mogące posłużyć temu ktoby chciał pisać historyą Niderlandów. Lecz właściwa literatura historyczna tego kraju, bardzo ważnych dzieł dostarczy. Hollendrzy zawsze dbali o swój język ojczysty i przyznają mu bardzo odległą starożytność. Mimo tego, uczeni z wieku szesnastego, i siedmnastego pisali po łacinie. Język dawnych Fryzonów, Batawow i Belgów, był teutońskim, z różnicą dyalektów, a jego ślady znajdujemy w teraźniejszej mowie. Są kroniki z 13-go i 14-go wieku, w języku narodowym pisane, które teraz wydano. W ostatnich latach wykryto wiele pomników pierwotnego języka Niderlandów.

Była epoka kiedy język krajowy co raz mniej był ceniony przez wykształcone klassy. Pan Baarte autor żyjący przy końcu szesnastego wieku, radzi młodym poetom żeby zarzuciwszy język hollenderski, wyłącznie pisali po łacinie. Wielkie szczęście że nie usłuchano tej rady. Bez języka, nigdyby Hollandya nie wzniosła się na ten stopień potęgi i bogactw, na jakim stanęła w siedmnastym wieku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

każdą hiszpańską głowę, a 20 dukatów za każdego jeńca.

Korrespondencye angielskie zapewniają, że Tanger lepiej jest jeszcze obwarowany od strony lądu, aniżeli od strony morza. Zaprzeczają pogłoskom puszczonym, jakoby w załodze miasta tego, znajdowali się angielscy artylerzyści. Wojska regularne cesarstwa marokańskiego, wynoszą 40,000 żołnierza. (*Nord.*)

S Z W A J C A R Y A.

Szwajcarya także żąda przypuszczenia siebie do kongresu, w celu zapewnienia swej neutralności, która mogłaby ucierpieć z powodu nowej organizacyi Włoch. Zdaje się jednak, że temu żądaniu zadość nie uczynią.

Z Konstantynopola donoszą, że Sułtan, na skutek starań posłów wielkich mocarstw, przystaje na wydanie firmanu, pozwalającego na budowę suezkiego kanału i że Anglia ustała w swej opozycyi. Potwierdzenia tej wiadomości niecierpliwie czekają; byłby to nowy, a bardzo znaczący dowód przyjaźni między Anglią i Francyą.

W Ł O C H Y.

Z Neapolu donoszą, co do zamachu na życie p. Maniscaleo, dyrektora policyi w Palermo, że morderca, który mu zadał cios sztyletem, przy drzwiach katedry, zbiegł i dotąd go nie wynaleziono. Rana niebezpieczna, jest jednakże nadzieja ocalenia rannego. (*Schl. Ztg.*)

Florencya, 5 grudnia. Baron Ricasoli powrócił wczoraj wieczór; był on przyjmowany przez króla, i wyłuszczył mu powody swego postępowania, w sprawie rejencyi Buoncompagniego. Król zapewnił go, że jest bardzo zadowolony z położenia Toskanii i z rządu. Sprawa ta jest więc załatwioną. Dobre chęci ministrów, zgodność p. Ricasoli, patryotyzm p. Buoncompagni, a nareście życzenie króla i księcia Carignan, iżby położyć koniec sporowi temu, przyprowadziły rzeczy do pożądanego skutku.

W Pizie odbyło się uroczyste otwarcie uniwersytetu. Pomiędzy toastami wzniesionemi na danym przy tej sposobności bankiecie, był jeden wzniesiony przez p. Matteucci na cześć Napoleona III.

Toast ten, dodaje *Monitor*, przyjęty został jak najradośniejszemi okrzykami. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Korrespondencye z Paryża utrzymują że Francya i Anglia zgadzają się na proponowanie w sprawie włoskiej albo przyłączenie do Piemontu albo utworzenie środkowego królestwa.

P. Desambrois miał być wczoraj przez cesarza na uroczystej audyencyi; książe Metternich dziś dopiero.

Pełnomocnictwo lorda Cowley ma być bardzo ograniczone. Reprezentant Anglii na kongresie, będzie musiał w każdym ważniejszym wypadku odnosić się do rządu swego, a tym sposobem lordowie Palmerston i Russel będą właściwemi sternikami narad.

Londyn, 12 grudnia. Dzisiejszy numer *Timesa* donosi, że artylerya w Woolwich została wzmocniona. Mają urządzić dwie nowe baterye. Dziennik ten potwierdza wiadomość, że lord Wodhouse został mianowany drugim pełnomocnikiem Anglii na kongresie,

Madryt, 10 grudnia. Wczoraj 10,000 Maurów atakowało obóz. Drugi korpus armii odparł ich walecznie, a następnie puściwszy się za nimi, zrządził im stratę 300 zabitych i 1000 rannych. Straty nasze wynoszą 280 niezdatnych do boju. Dowodzący generał nie może dosyć wychwalić postępowania wojsk które miały udział w tej potyczce, waleczności generałów i innych oficerów.

Londyn 11 grudnia. Dziennik *Sunday-Times* zapewnia, że rząd zamierza żądać kredytu do wysokości 12 milionów funtów szterlingów, na środki obrone kraju.

Medyolan 9 grudnia. Garibaldi spadł na przejażdżce z konia i zranił się w kolano, i stłukł głowę.

Berlin 10 grudnia. Sejm Frankfurtski mianował na wczorajszem posiedzeniu, pełnomocników Austryi, Pruss, Bawaryi i Saksonii, członkami komitetu do roztrząsania spraw hesseńskich.

(*St. Anz. Schl. Ztg. Nord.*)

Rozmaitości.

— Niejaki Mojżesz Paic w Austryi wydał broszurę objaśniającą wynaleziony przez niego system ogólnej pisowni, pasigrafią zwanej. Przy używaniu liczb arabskich można za pomocą tej pisowni korrespondować ze wszystkimi narodami jakie tylko istnieją na kuli ziemskiej, nie znając ich właściwych języków.

Piszą z New-Yorku. ogólne zajęcie sprawia w tej chwili człowiek, który za dni kilka albo podzieli nieszczęsny los Icara albo też zapisze nazwisko swe do rzędu najsławniejszych ludzi.

Jest to niejaki p. Carlincourt Lowe, urodzony w roku 1832 w miasteczku Jefferson, który poświęciwszy się od dzieciństwa zawodowi lekarskiemu, lecz ucząc się chemii, zachorował na piersi i w dwudziestym roku życia swego zarzucił ten zawód i zaczął podróżować dla poratowania zdrowia. Już podczas nauk swych bawił się on żeglugą powietrzną; podróżując nie opuścił żadnej zręczności zabierania znajomości, i zawiązał stosunki z pp. Freen w Londynie, Wise, Dlaiton i Godard.

W roku 1852 zaczął on sam robić próby i w różnych miejscach wznosił się balonami własnej roboty, którą tak wydoskonalił, że inni aeronauci zamawiali u niego balony. I tak zrobił areostat dla niejakiego p. Coe, btóry niedawno wznosił się w Rzymie, i spadłszy z wysokości 75 stóp nie uszkodził się.

Lowe był pierwszym który wznosząc się wziął z sobą palącą się świecę. ten postrach wszystkich aeronautów, którzy wystawiali sobie wszyscy, że jakikolwiek ogień, utrzymywany w czółenku pod balonem, sprawiłby pęknięcie tegoż. Obawa ich w tej mierze była tak wielką, że nie pozwalali nawet towarzyszom swym, palić cygara. Otóż p. Lowe, dla przekonania się czy obawy te są uzasadnione, naraził się na okropną śmierć, lecz powrócił cały, bez najmniejszego wypadku, zapewniając że w ciągu całej podróży wiatr ani jednej chwili nie zagrażał zagasnięciem świecy. Lowe wznosił się ostatni raz 4go lipca tego roku, było to po raz trzydziesty siódmy, i dotąd nie miał najmniejszego wypadku.

W roku 1858 jeszcze powziął on myśl zbudowania olbrzymiego balonu, zaopatrzonego we wszystkie przyrządy nauki i sztuki, opływający w wygody i pojechać z Ameryki do Europy. Spóźnił się on wprawdzie nieco z wykonaniem zamianu tego, przeszkodziły mu bowiem nieprzewidziane okoliczności, tak że dopiero teraz wykończył swój statek i nazwał go Cittof NewYork.

Pierwsza próba balonu tego ma się odbyć w tych dniach. P. Lowe zamierza, jeżeli mu się podróż do Europy szczęśliwie uda, napełniać balon swój gazem własnego wynalazku, który wydobywa głównie z wody, a który powiększając siłę areostatu, zmiejsza o wiele koszta podróży. Nieomieszkamy w swoim czasie donieść o wypadku śmiałego tego przedsiewzięcia.

Gdańsk 10 grudnia 1859 r.— Mieliśmy cały tydzień mrozy od 2 do 8°.

Wczoraj i dziś odwilż. Wisła w całej prawie długości stanęła.

Targi angielskie trzymały się obojętnie wszakże bez zniżenia a w ostatnich dniach ceny się wzmocniły, i odbyt ułatwił.

Zasiewy oziminy z wolna postępują, bo raz deszcze, to znowu mrozy stoją na zawadzie.

We Francyi znowu targi zaczęły się ożywiać.

W Hollandyi Belgii i wszystkich niemieckich posłach, handel zbożowy bez odmiany pozostał.

Na naszej giełdzie nie było ruchu, ale też i dowozy mieliśmy nader szczupłe, piękniejsze gatunki łatwy znajdowały odbyt, i po najwyższych odchodziły cenach. Dziś nie tylko się ochota do kupna ożywiła, ale nawet 5 do 10 guld. można było więcej wyciągnąć. Żyto szczególniej zwraca uwagę kupujących, a tak ze śpichrza jako i na odstawę, ceny przybierają.

Dziś zapłacono na odstawę w maju i czerwcu po 310 guld. z wagą 125 funt. a ze śpichrza sprzedano po najwyższej dotąd cenie 307 i pół guld.

Groch płacą drożej; a w ogólności we wszystkich rodzajach zboża odbyt się poprawił.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 520, żyta 135 na odstawę 250, grochu 30 i jęczmienia 30.

Płacono za łaszt pszenicy wagi holender. od 127 do 131, guld. prus. od 420 do 450, wagi polskiej od 239 do 247, od zł. 34 gr. 6, do zł. 36 gr. 17 za korzec.

Płacono za łaszt pszenicy wagi holl. od 131/2 do 133, guld prus. od 450 do 474, wagi polskiej od 248 do 250, od zł. 36 gr. 17, do zł. 38 gr. 20 za korzec.

Płacono za łast pszenicy, wagi holl. od 133/4 do 137, gnld. prus. od 485 do 504, wagi pols. od 251 do 258, od zł. 39 gr. 12, do zł. 40 gr. 28 za korzec.

Płacono za łaszt żyta wagi holl. 125, guld. prus. od 300 do 307$\frac{1}{2}$, wagi polskiej 235, od zł. 26 gr. 9 do zł. 27 za korzec.

Płacono za łaszt jęczmienia, wagi hol. od 109 do 117, guld. prus. od 252 do 306, wagi polsk. od 205 do 220, od zł. 22 gr. 5 do zł. 26 gr. 24.

Płacono za łaszt grochu, guld. prus. 330 do 342, od zł. 28 gr. 28 do zł. 29 gr. 29 za korz.

Spirytus po 14$\frac{1}{2}$ tal. za 120 kwart 80 Walli.

Drzewa sprzedano okrąglaków:

980	$\frac{10}{11}$	40	stóp kopa tal. 170
600	$\frac{13}{13}$	40	„ „ „ 320

kantaków dębowych:

500	16“	24	„ kubik po sgr.14

kantaków sosnowych:

400	$\frac{13}{14}$	26‘	„ „ „ „ 7$\frac{1}{2}$

Nawigacya na Wiśle zamknięta.

Kursa zamian Londyn 197$\frac{1}{3}$ do 197. Amsterdam 101$\frac{1}{3}$. Hamburg 44$\frac{5}{12}$.

Aleksander Makowski.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13) Grudnia 1859 r.

			żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.						
Pół imperyały Rossyjskie.			—	—	5	60
Dukaty holenderskie			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skarb. za rs. (oprócz kup.			93	19	—	—
Bilety Skarbu Królest. Polskiego.			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III. Okresu (prócz kuponu) za rs. 15.			14	68	14	66
Obligacye Cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu)			—	—	—	—
Cert. Banku na Obl. Cz. lit. A. na 300 zł.			—	—	—	—
Cert. Banku lit. B. na 200 zł. bez proc.			—	—	6	75
Cert Banku na Obl. lit B. na 200 zł. procentowe			—	—	—	—
Dowody Kom. Cent. Likwid. na 100 zł.			—	—	—	—
Nowa Rossyjska pożyczka z roku oprócz kuponu.			—	—	—	—
» » » z r. 1855			—	—	—	—
Weksle.						
Berlin.	100 Tal.	2 M.	101	70	103	55
»	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk.	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
»	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	154	20	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	77	—	—
Moskwa.	100 Rsr.	k. t.	99	—	—	—
Petersburg.	100 Rsr.	1 M.	99	25	—	—
»	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	80	40	—	—
»	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	81	90	—	—
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs.— k. 65 5/2

od Listów Zastawnych k. 26 1/6

od Nowej Rossyjskiej pożyczki Rs. — k.—

w Drukarni J. Jaworskiego—Wolno drukować—Warszawa dnia 2 (14) Grudnia 1859 r.—Starszy Cenzor *F. Sobieszczański.*